

Polacy o rolach płciowych i różnicach między kobietami i mężczyznami

Opracowali
Daria Litwin i Jonathan Scovil

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W skrócie

- Zdaniem badanych, w polskim społeczeństwie to wciąż od kobiet oczekuje się w większym stopniu, iż zajmą się domem i dziećmi (85%), trudniej im też łączyć życie zawodowe z rodzinnym (62%). Większość respondentów uznała także, że to właśnie kobiety na ogół lepiej radzą sobie z opieką nad dziećmi (62%).
- Większość ankietowanych zgadzała się też, że mężczyźni mają większe opory przed przyznawaniem się do słabości – czy to w przypadku, gdy padają ofiarami przemocy domowej (79%), czy kiedy po prostu coś im dolega (75%).
- Przywiązanie do tradycyjnych ról płciowych było częstsze wśród mężczyzn, starszych badanych oraz osób wyznających poglądy prawicowe. Z kolei wrażliwość na problemy kobiet notowaliśmy częściej wśród kobiet, starszych respondentów i lewicowców. Natomiast wrażliwość na problemy mężczyzn była częstsza wśród samych mężczyzn, ale i wśród młodszych badanych oraz osób o sprecyzowanych poglądach politycznych – zarówno prawicowych, jak i lewicowych.
- W polskich domach decyzje dotyczące zarówno większych wydatków, jak i wychowywania dzieci najczęściej podejmowane są wspólnie przez kobietę i mężczyznę. Dawniej, w domach rodzinnych badanych, w wychowaniu dominująca była rola kobiet, a w finansach częściej niż obecnie zdarzało się, że decyzje podejmowała wyłącznie jedna osoba.
- Postrzeganie ogólnej sytuacji w Polsce odbiega jednak od osobistych doświadczeń – badani są przekonani o większej roli mężczyzn w finansach, mimo że w ich własnych domach decyzje te podejmowane są najczęściej wspólnie.
- Chociaż większość respondentów deklarowała na ogół, że płeć osoby wykonującej dany zawód nie miałaby dla nich znaczenia, to jednak w niektórych odpowiedziach ujawniały się pewne preferencje na korzyść mężczyzn lub kobiet. Do bardziej „męskich” zawodów badani zaliczali profesje kierowcy, strażaka oraz chirurga, a do bardziej „kobiecych” – opiekuna dziecka i psychologa.

SPIS TREŚCI

Odmiennie role kobiet i mężczyzn.....	2
Kto podejmuje decyzje w domu?	10
Zawody „męskie” i „kobiece”	15

W lipcowym sondażu¹ postanowiliśmy przyjrzeć się temu, jakie role przypisuje się obecnie w polskim społeczeństwie kobietom, a jakie mężczyznom. Chociaż przemiany obyczajowe wydają się zacierać różnice między nimi, to nie ulega wątpliwości, że płeć wciąż wywiera olbrzymi wpływ na to, jak jesteśmy na co dzień odbierani i jakie stawia się przed nami wymagania. Na wstępie poprosiliśmy respondentów o ustosunkowanie się do stwierdzeń dotyczących tego zagadnienia – zarówno opisowych, jak i normatywnych, czyli odnoszących się do tego, jakimi mężczyźni i kobiety „powinni” lub „nie powinni” być.

Ponieważ w dyskusjach na temat różnic między płciami często powraca wątek tradycyjnego, patriarchalnego modelu rodziny, interesowało nas również, kto podejmuje kluczowe decyzje w polskich domach. Z tego względu zapytaliśmy respondentów, jak wygląda to w ich własnych gospodarstwach domowych, a jak wyglądało w domach, w których się wychowywali – chcieliśmy się w ten sposób przekonać, czy mamy tu do czynienia z jakimiś przemianami, a także czy wzorce wyniesione z domu są później odtwarzane w życiu dorosłym.

Wreszcie, chcąc zbadać praktyczny wymiar odmiennych wyobrażeń o kobietach i mężczyznach, zapytaliśmy badanych również o to, czy mieliby jakieś preferencje co do płci osoby, od której w istotny sposób zależałoby ich życie lub zdrowie: przeprowadzającej na nich operację, opiekującej się ich pięcioletnim dzieckiem, kierującej autokarem, którym by podróżowali, prowadzącej ich terapię czy kierującej akcją ratowniczą w płonącym budynku, w którym by się znaleźli.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (423) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 3 do 13 lipca 2025 roku na próbie liczącej 970 osób (w tym: 65,5% metodą CAPI, 19,7% – CATI i 14,8% – CAWI).

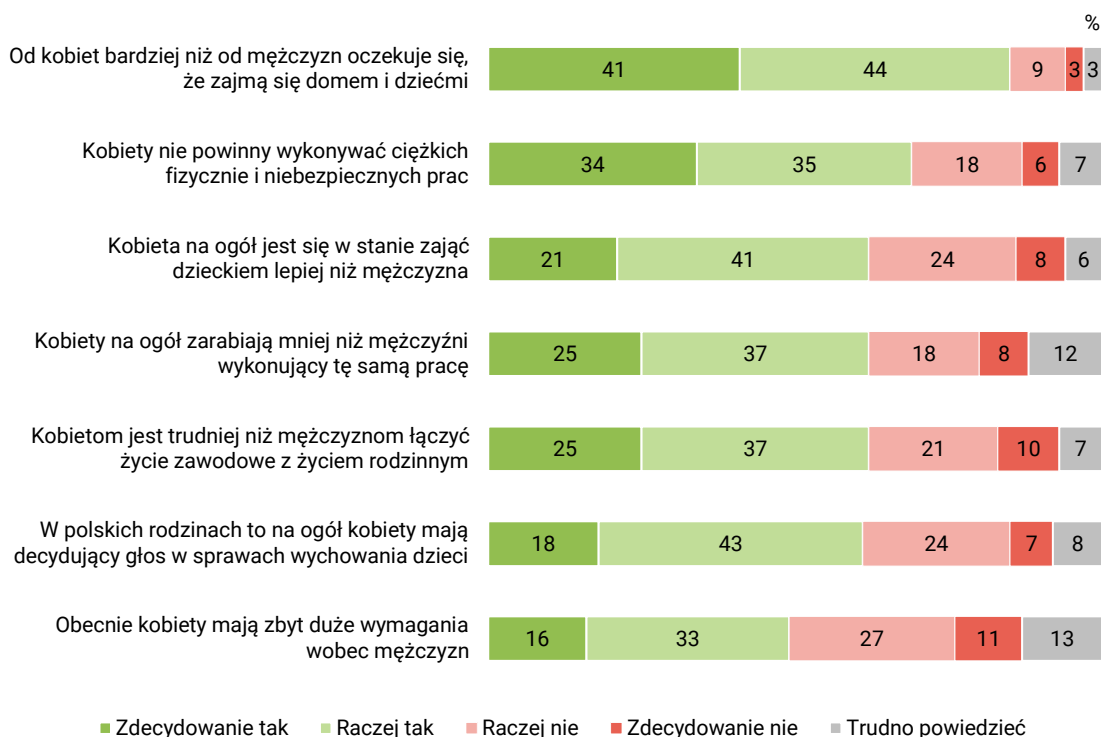
CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

ODMIENNE ROLE KOBIET I MĘŻCZYZN

Zacznijmy od stwierdzeń odnoszących się do kobiet. Zdecydowana większość badanych zgodziła się, że w polskim społeczeństwie od kobiet oczekuje się w większym stopniu niż od mężczyzn, iż zajmą się domem i dziećmi (85%). Jednocześnie z mniejszą, ale nadal aprobatą większości (62%) spotkała się opinia, że to kobieta jest na ogół w stanie zająć się dzieckiem lepiej niż mężczyzna, co stanowiłoby pewne uzasadnienie dla powyższej normy. Drugie najczęściej popierane stwierdzenie głosiło, że kobiety nie powinny wykonywać ciężkich fizycznie i niebezpiecznych prac (69%), takich jak praca na budowie, w górnictwie czy służba w straży pożarnej. Większość Polaków uznała też, że kobiety na ogół zarabiają mniej niż mężczyźni wykonujący tę samą pracę (62%) oraz że kobietom trudniej niż mężczyznom łączyć życie zawodowe z życiem rodzinnym (62%). Tylko nieco rzadziej zgadzano się ze stwierdzeniem, że w polskich rodzinach to kobiety mają decydujący głos w sprawach wychowania dzieci (61%). Z najmniejszym, choć wciąż znaczącym poparciem spotkało się natomiast stwierdzenie, że kobiety mają obecnie zbyt duże wymagania wobec mężczyzn (49%).

CBOS

RYS. 1. Czy zgadza się Pan(i) z następującymi stwierdzeniami?



Pogląd, że kobiety nie powinny wykonywać ciężkich fizycznie i niebezpiecznych prac oraz że na ogół są w stanie zająć się dzieckiem lepiej niż mężczyzna, był szczególnie rozpowszechniony wśród starszych badanych (zwłaszcza powyżej 55 roku życia), żyjących w mniejszych miejscowościach (zwłaszcza na wsi i w najmniejszych miastach), osób gorzej wykształconych i wyznających poglądy

prawicowe. Przekonanie o większych kompetencjach kobiet w dziedzinie zajmowania się dziećmi było też znacznie częstsze wśród mężczyzn (69% wobec 56% wśród kobiet) – zob. tabele aneksowe 1 i 5.

Z kolei wśród kobiet wyraźnie bardziej rozpowszechniony był pogląd, że kobiety na ogół zarabiają mniej niż mężczyźni wykonujący tę samą pracę (69% wobec 52% w grupie mężczyzn). Przekonanie to notowaliśmy też ponadprzeciętnie często wśród starszych badanych (73% wśród najstarszych wobec 35% wśród najmłodszych) oraz osób o poglądach lewicowych (66% wobec 58% na prawicy) – zob. tabelę aneksową 7.

Z dużym zróżnicowaniem opinii spotkaliśmy się też w przypadku poglądu, że kobiety mają obecnie zbyt duże wymagania wobec mężczyzn – ponadprzeciętnie często zgadzali się z nim mężczyźni (54% wobec 44% kobiet), badani w wieku 25–34 lata (58%), mieszkający w mniejszych miejscowościach, gorzej wykształceni i wyznający poglądy prawicowe – zob. tabelę aneksową 4.

Przejdźmy teraz do stwierdzeń odnoszących się do mężczyzn. Respondenci najczęściej dzielali dwa zdania opisowe mówiące o tym, że mężczyźni mają większe opory niż kobiety przed przyznaniem się do słabości – czy to w przypadku, gdy są ofiarami przemocy domowej (79%), czy kiedy po prostu coś im dolega (75%). Jednocześnie ponad połowa badanych zgodziła się też ze stwierdzeniem normatywnym, wedle którego prawdziwy mężczyzna powinien dobrze zarabiać (57%). Zob. tabele aneksowe 8, 9 i 10.

Pozostałe stwierdzenia spotykały się już ze sprzeciwem większości respondentów. Opór badanych wzbudził zwłaszcza pogląd, że prawdziwy mężczyzna nie powinien płakać (80% głosów sprzeciwu) – zob. tabelę aneksową 13. Przekonanie to stanowiło kiedyś nie mniej istotny element obrazu „prawdziwego mężczyzny” niż wymóg osiągania wysokich zarobków, widzimy zatem, że przemiany zachodzą tutaj nierównomiernie – niektóre składowe tradycyjnego wzorca męskości są podważane, podczas gdy inne pozostają w mocy. Warto zauważyć, że w naszym ubiegłorocznym badaniu przekonań na temat męskości i kobiecości wśród najmłodszych pokoleń dorosłych Polaków – generacji Z i millenialsów – wymóg „niepłakania” i powściągnięcia trudnych emocji przez mężczyzn również spotkał się z największym sprzeciwem. Ceniono natomiast te męskie cechy, które przekładały się na opiekuńczość względem kobiet czy ogólną zaradność² – wysokie zarobki niewątpliwie mogą się wpasować w taki ideał mężczyzny.

Z bardzo wyraźnym sprzeciwem spotkała się też opinia, że chłopcy mają na ogół trudniej w szkole niż dziewczynki (74% głosów sprzeciwu). Zawarliśmy w naszym badaniu to stwierdzenie, ponieważ chłopcy statystycznie osiągają wyraźnie gorsze wyniki w szkołach – i to nie tylko w Polsce, tendencję tę obserwuje się od dekad w wielu krajach – częściej mają problemy z koncentracją, ze szkolną dyscypliną czy choćby z usiedzeniem w miejscu przez 45 minut. W ostatnich latach w debacie

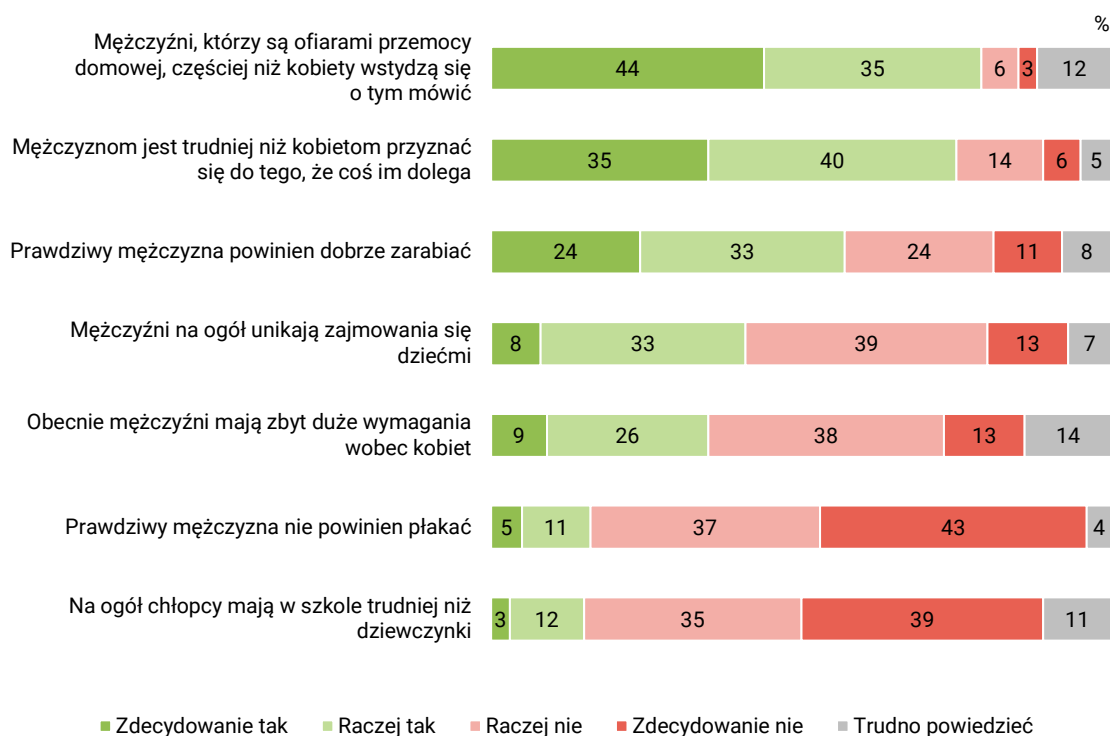
² Komunikat CBOS „Młodzi Polacy o męskości, kobiecości i różnicach między płciami”, czerwiec 2025 (oprac. J. Scovill), s. 8.

eksperckiej przebijają się głosy³, że chłopcy rozwijają się inaczej niż dziewczynki i trudniej jest im się odnaleźć w tradycyjnych szkołach – w których kadre nauczycielską stanowią zresztą w przeważającej mierze kobiety – jednak w polskim społeczeństwie świadomość tych problemów najwyraźniej się nie upowszechniła.

Ze sprzeciwem nieco ponad połowy badanych spotkała się też opinia, że mężczyźni na ogół unikają zajmowania się dziećmi (52% głosów sprzeciwu przy 41% potwierdzających) oraz że mężczyźni mają obecnie zbyt duże wymagania względem kobiet (51% głosów sprzeciwu wobec 35% zgadzających się).

CBOS

RYS. 2. Czy zgadza się Pan(i) z następującymi stwierdzeniami?



Pogląd, że prawdziwy mężczyzna powinien dobrze zarabiać, był ponadprzeciętnie częsty wśród samych mężczyzn (61% wobec 54% wśród kobiet), ale też wyraźnie częstszy wśród starszych badanych (78% wśród najstarszych wobec 41% w grupie wiekowej 25–34 lata), mieszkańców mniejszych miejscowości (65% w najmniejszych miastach wobec 43% w największych) oraz osób z niższym wykształceniem (73% wśród badanych z wykształceniem zasadniczym zawodowym wobec 42% wśród tych z wykształceniem wyższym), wyznających poglądy prawicowe (68% wobec 47% na lewicy) oraz mających niższe dochody *per capita* w gospodarstwie domowym (75% w grupie

³ Zob. R. V. Reeves, *Chłopcy i mężczyźni. Dlaczego współcześni mężczyźni przeżywają trudności, dlaczego to ważne i co z tym zrobić?*, Towarzystwo Naukowe im. Stanisława Andreskiego, 2024.

o dochodach w przedziale 2000–2999 zł wobec 42% w grupie o dochodach wynoszących 6000 zł lub więcej) – zob. tabelę aneksową 10. Widzimy więc, że choć ten element tradycyjnego obrazu „prawdziwego mężczyzny” wciąż w naszym społeczeństwie obowiązuje, to w niektórych grupach ma znacznie słabsze umocowanie niż w innych. Zwłaszcza fakt, że akceptacja tego wymogu jest w młodszych pokoleniach tak dalece słabsza niż w starszych pokazuje, iż jego waga może z czasem słabnąć.

Z kolei przekonanie, że mężczyźni unikają na ogół zajmowania się dziećmi, było częstsze wśród kobiet (45% wobec 36% wśród mężczyzn), osób z niższym wykształceniem (45% wśród badanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym, a także zasadniczym zawodowym wobec 35% w grupie osób z wykształceniem wyższym), wśród badanych oceniających swoje warunki materialne jako złe (57% wobec 40% wśród oceniających je jako dobre), a także wyznających poglądy prawicowe (47% wobec 39% na lewicy) – zob. tabelę aneksową 11.

Pogląd o wygórowanych wymaganiach mężczyzn względem kobiet był wyraźnie częstszy wśród kobiet (45% wobec 25% wśród mężczyzn), a także mieszkańców mniejszych miejscowości (39% na wsi wobec 28% w największych miastach) oraz osób wyznających poglądy prawicowe (40% wobec 33% wśród lewicowców) – zob. tabelę aneksową 12.

Z kolei podzielane przez zdecydowaną mniejszość badanych przekonanie, że mężczyzna nie powinien płakać, spotkało się mimo wszystko z ponadprzeciętnie częstym poparciem wśród mężczyzn (19% wobec 13% wśród kobiet), starszych badanych (22% wśród najstarszych wobec 10% wśród najmłodszych), mieszkańców mniejszych miejscowości (21% w najmniejszych miastach wobec 5% w największych), wśród badanych mających niższe wykształcenie (24% wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym wobec 9% – z wykształceniem wyższym) i prawicowe poglądy (19% wobec 10% na lewicy). Spośród grup społeczno-zawodowych szczególnie wysokim poparciem dla wymogu nieokazywania przez mężczyzn słabości odznaczyli się robotnicy niewykwalifikowani (36%) – zob. tabelę aneksową 13. Przy okazji zwróćmy uwagę, że poparcie dla obu tradycyjnych wymagań wobec mężczyzn, wymienionych w naszym badaniu – żeby dobrze zarabiali i nie płakali – było wyższe wśród samych mężczyzn. Jest to zgodne z naszymi ustaleniami z ubiegłorocznego badania poświęconego wyobrażeniom młodych Polaków na temat męskości i kobiecości – w każdym przypadku to właśnie mężczyźni częściej przykładali wagę do ograniczających ich samych, głęboko osadzonych w naszej kulturze przykazań męskości⁴.

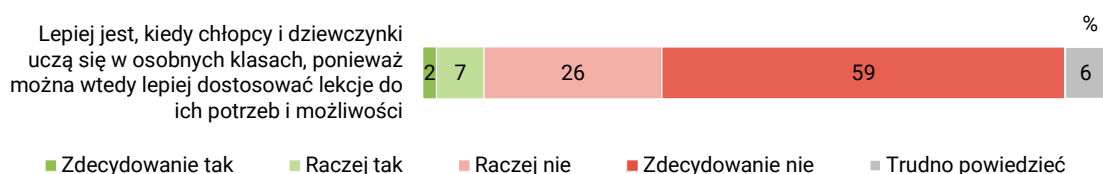
Wreszcie niepopularny pogląd, że chłopcy mają w szkołach trudniej niż dziewczynki, był nieco częstszy wśród mężczyzn (18% wobec 11% wśród kobiet), młodszych badanych (24% w przedziale wiekowym 25–34 lata wobec 11% wśród najstarszych badanych) oraz osób wyznających poglądy prawicowe (19% wobec 13% wśród lewicowców) – zob. tabelę aneksową 14.

⁴ Komunikat CBOS „Młodzi Polacy o męskości, kobiecości i różnicach między płciami”, czerwiec 2025 (oprac. J. Scovill), s. 3.

Na koniec omówmy jeszcze jeden punkt na naszej liście, który odnosił się na równi do obu płci. Poprosiliśmy badanych o ustosunkowanie się do stwierdzenia powiązanego z przekonaniem o tym, że chłopcy mają trudniej w szkołach – głosiło ono, że chłopcy i dziewczynki powinni się uczyć w osobnych klasach, ponieważ pozwala to na dostosowanie lekcji do ich odmiennych potrzeb i możliwości. W tym przypadku również mieliśmy do czynienia ze zdecydowanym sprzeciwem (85%) – żadne inne stwierdzenie nie wywołało aż tak negatywnej reakcji. Głosów poparcia dla takiego rozwiązania było zaledwie 9%.

CBOS

RYS. 3. Czy zgadza się Pan(i) z następującym stwierdzeniem?



Choć zwolennicy osobnej edukacji dla każdej z płci należeli wśród ogółu badanych do zdecydowanej mniejszości, to nieco częściej natrafialiśmy na nich z jednej strony wśród najmłodszych badanych, w wieku 18–24 lata (12%) – zapewne najlepiej pamiętających własną edukację szkolną – a z drugiej strony wśród najstarszych (11%). Ponadprzeciętnym poparciem rozwiązanie to cieszyło się także wśród respondentów gorzej wykształconych (13% wśród badanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym wobec 5% wśród tych z wykształceniem wyższym), dysponujących niższymi dochodami *per capita* w swoim gospodarstwie domowym (aż 23% wśród respondentów z dochodami w wysokości 2000–2999 zł na osobę wobec 4% wśród badanych z dochodami wynoszącymi 6000 zł lub więcej) oraz wyznających poglądy prawicowe (12% wobec 8% na lewicy; zob. tabelę aneksową 15).

Analiza czynnikowa⁵ pokazuje, że powyższe stwierdzenia – zarówno te dotyczące kobiet czy mężczyzn, jak i obu płci – łączą się w odpowiedziach respondentów w szersze grupy, czyli tzw. czynniki. Oznacza to, że ankietowani zgadzający się ze stwierdzeniem z danego czynnika mają również tendencję do podzielania innych, przyporządkowanych do niego stwierdzeń. Jak pokazuje tabela 1, pierwszy czynnik wyłoniony w analizie stanowi afirmację tradycyjnych ról płciowych – badani, którzy uważali, że prawdziwy mężczyzna powinien dobrze zarabiać, często uznawali też, że nie powinien nigdy płakać, że ciężkie fizycznie lub niebezpieczne prace nie są dla kobiet, a opiekę nad dziećmi lepiej powierzyć kobietom niż mężczyznom.

Drugi czynnik był wyraźnie skoncentrowany na problemach dotyczących kobiet, grupując następujące stwierdzenia: kobiety na ogół zarabiają mniej niż mężczyźni wykonujący tę samą pracę;

⁵ Zastosowano metodę rotacji Varimax.

kobietom jest trudniej niż mężczyznom łączyć życie zawodowe z życiem rodzinnym; obecnie mężczyźni mają zbyt duże wymagania wobec kobiet; od kobiet bardziej niż od mężczyzn oczekuje się, że zajmą się domem i dziećmi; mężczyźni na ogół unikają zajmowania się dziećmi (w domyśle: obowiązek ten spada na kobiety). Trzeci czynnik skupiał się z kolei na problemach dotyczących mężczyzn, łącząc takie stwierdzenia, jak: mężczyźni, którzy są ofiarami przemocy domowej, częściej niż kobiety wstydzą się o tym mówić; obecnie kobiety mają zbyt duże wymagania wobec mężczyzn; mężczyznom jest trudniej niż kobietom przyznać się do tego, że coś im dolega; w polskich rodzinach to na ogół kobiety mają decydujący głos w sprawach wychowania dzieci (a zatem mężczyźni muszą się im na ogół w tej kwestii podporządkować).

Wreszcie czwarty czynnik łączył w sobie dwa stwierdzenia wpisujące się w argumentację zwolenników osobnej edukacji dla każdej płci: z jednej strony przekonanie, że chłopcy mają na ogół w szkole trudniej niż dziewczynki, a z drugiej bardziej bezpośrednie stwierdzenie aprobowane naukę w osobnych klasach dla chłopców i dziewczynek, tak by zajęcia były lepiej dostosowane do ich potrzeb i możliwości.

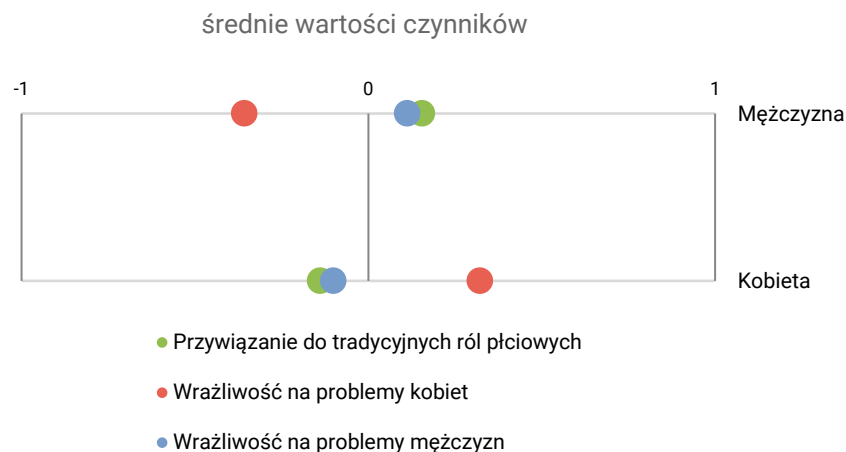
TABELA 1

Stwierdzenia dotyczące ról płciowych i różnic między kobietami i mężczyznami	Czynnik I	Czynnik II	Czynnik III	Czynnik IV
	Przywiązanie do tradycyjnych ról płciowych	Wrażliwość na problemy kobiet	Wrażliwość na problemy mężczyzn	Poparcie dla edukacji osobnej dla każdej płci
Prawdziwy mężczyzna powinien dobrze zarabiać	0,709			
Kobiety nie powinny wykonywać ciężkich fizycznie i niebezpiecznych prac	0,644			
Kobieta na ogół jest w stanie zająć się dzieckiem lepiej niż mężczyzna	0,613			
Prawdziwy mężczyzna nie powinien płakać	0,574			
Kobiety na ogół zarabiają mniej niż mężczyźni wykonujący tę samą pracę		0,700		
Kobietom jest trudniej niż mężczyznom łączyć życie zawodowe z życiem rodzinnym		0,563		
Obecnie mężczyźni mają zbyt duże wymagania wobec kobiet		0,558		
Od kobiet bardziej niż od mężczyzn oczekuje się, że zajmą się domem i dziećmi		0,535		
Mężczyźni na ogół unikają zajmowania się dziećmi		0,504		
Mężczyźni, którzy są ofiarami przemocy domowej, częściej niż kobiety wstydzą się o tym mówić			0,642	
Obecnie kobiety mają zbyt duże wymagania wobec mężczyzn			0,634	
Mężczyznom jest trudniej niż kobietom przyznać się do tego, że coś im dolega			0,610	
W polskich rodzinach to na ogół kobiety mają decydujący głos w sprawach wychowania dzieci			0,404	
Na ogół chłopcy mają w szkole trudniej niż dziewczynki				0,766
Lepiej jest, kiedy chłopcy i dziewczynki uczą się w osobnych klasach, ponieważ można wtedy lepiej dostosować lekcje do ich potrzeb i możliwości				0,729

Przekonania badanych na temat ról płciowych i różnic pomiędzy płciami były wyraźnie zależne od własnej płci respondentów. Jak można było się spodziewać, mężczyźni częściej byli uwrażliwieni na problemy dotyczące mężczyzn, a kobiety – na problemy odnoszące się do kobiet. Przywiązanie do tradycyjnych ról płciowych było też wyraźnie bardziej rozpowszechnione wśród mężczyzn niż wśród kobiet, co pokrywa się z wnioskami z naszego badania pokoleń Z i Y z ubiegłego roku.

CBOS

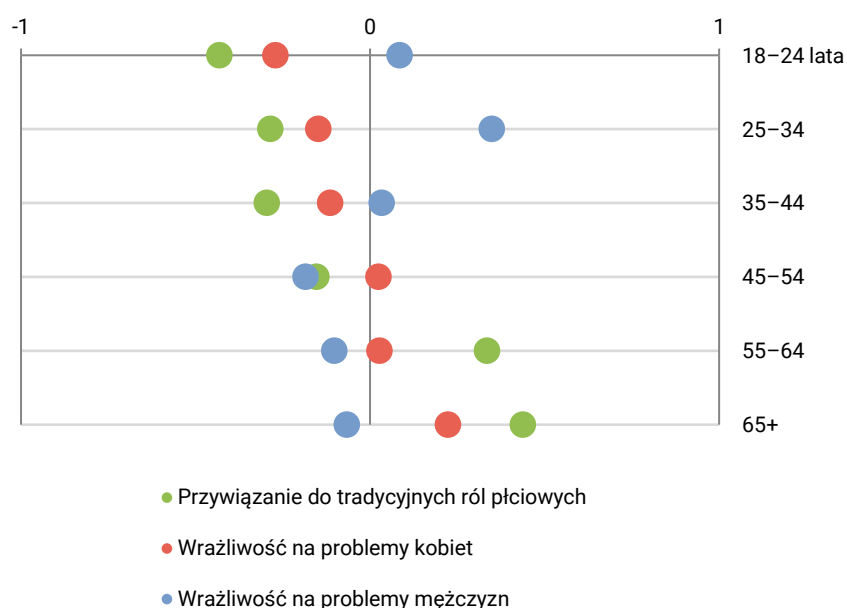
RYS. 4. Poglądy na temat ról płciowych i różnic między płciami a płeć respondenta



Poglądy w tej dziedzinie różnicował również wiek. Przywiązanie do tradycyjnych ról płciowych było tym słabsze, im młodszą grupę wiekową reprezentował badany. Tradycyjne wzorce męskości i kobiecości spotykały się z największym oporem wśród najmłodszych, ale i w grupie osób w wieku 45–54 lata przeważała niechęć. Wyraźne poparcie dla tradycyjnych ról płciowych odnotowaliśmy dopiero w grupach powyżej 55 roku życia, z najwyższym wynikiem wśród najstarszych.

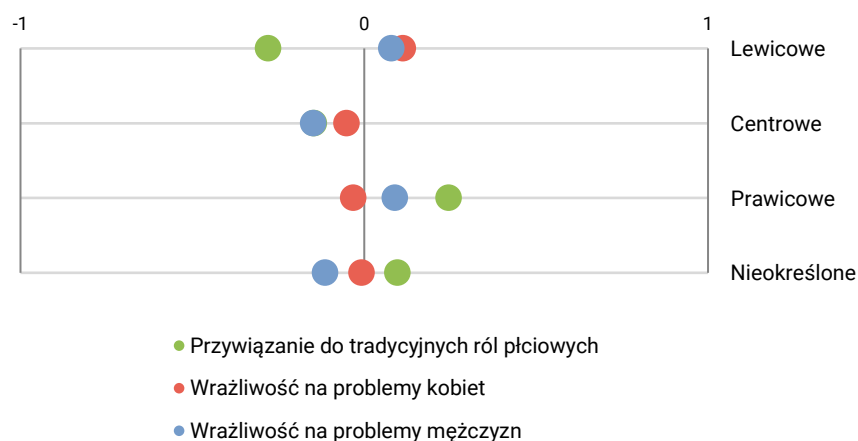
Co ciekawe, wrażliwość na problemy kobiet była również skorelowana z wiekiem – w młodszych grupach, aż do 44 roku życia, średnie wartości tego czynnika były nawet ujemne, natomiast najwyższą średnią odnotowaliśmy wśród najstarszych badanych. Można przypuszczać, że starsi respondenci częściej dorastali w świecie tradycyjnych podziałów płciowych, w którym kobiety częściej doświadczały opisanych w stwierdzeniach problemów. Wśród młodszych ankietowanych – zwłaszcza w przedziale 25–34 lata – częstsze było uwrażliwienie na problemy dotyczące mężczyzn, o których dopiero od niedawna zaczyna się mówić więcej w przestrzeni publicznej. W starszych grupach – od 45 roku życia wzwyż – wrażliwość na problemy mężczyzn wykazywała wartości ujemne.

RYS. 5. Poglądy na temat ról płciowych i różnic między płciami a wiek
średnie wartości czynników



Poglądy na temat ról płciowych i różnic między płciami były też skorelowane z poglądami politycznymi badanych. Wśród lewicowców tradycyjne role płciowe spotykały się z wyraźnym sprzeciwem, natomiast pozytywnie wartościowana była zarówno wrażliwość na problemy mężczyzn, jak i kobiet, z pewną przewagą tych drugich. Z kolei wśród prawicowców dominowało przywiązanie do tradycyjnych ról płciowych, chociaż dodatnią średnią wartość uzyskała również wrażliwość na problemy mężczyzn. W odniesieniu do uwrażliwienia na problemy kobiet odnotowaliśmy natomiast nieznacznie ujemną średnią wartość.

RYS. 6. Poglądy na temat ról płciowych i różnic między płciami a poglądy polityczne
średnie wartości czynników

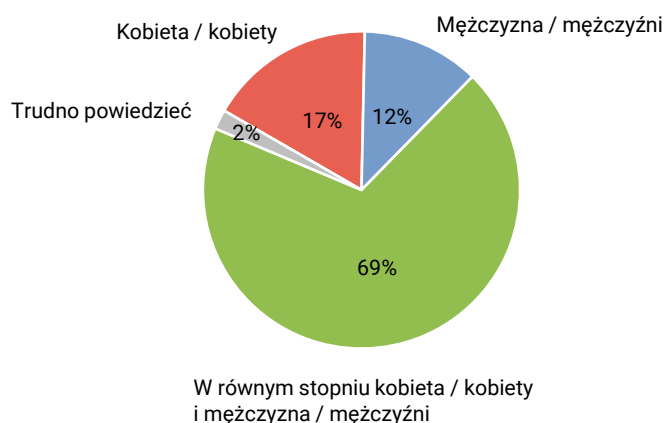


KTO PODEJMUJE DECYZJE W DOMU?

W dalszej części badania zapytaliśmy respondentów, kto w ich gospodarstwie domowym najczęściej podejmuje decyzje dotyczące większych wydatków. Ponad dwie trzecie (69%) wskazało na równy podział między kobietą a mężczyzną. W 17% przypadków decyzyjna jest kobieta, a w 12% – mężczyzna.

CBOS

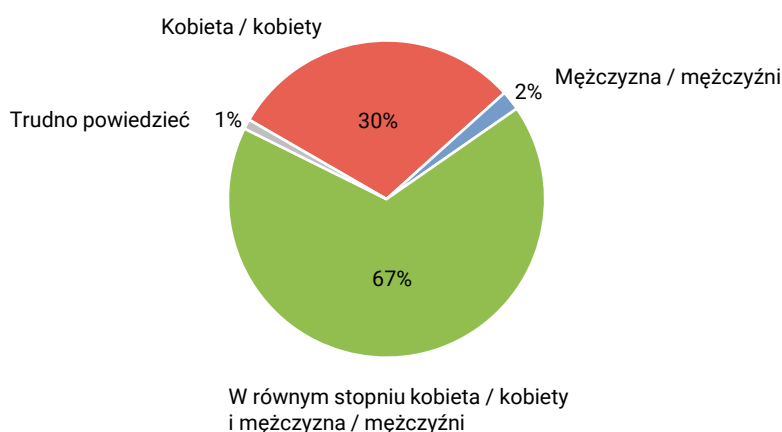
RYS. 7. Kto w Pana(i) gospodarstwie domowym na ogół podejmuje decyzje dotyczące poniesienia większych wydatków?



Wspólne decydowanie o wydatkach częściej niż przeciętnie deklarują badani w wieku 18–24 lata (76%), respondenci z miast liczących ponad 500 tys. mieszkańców (78%), mający wyższe wykształcenie (74%) oraz pracownicy administracyjno-biurowi (86%). Mężczyznę jako osobę decyzyjną w sprawach wydatków najczęściej wskazywali mieszkańcy wsi (17%), rolnicy (33%) oraz średni personel i technicy (20%), kobietę natomiast wyraźnie częściej wymieniali ankietowani z wykształceniem zasadniczym zawodowym (25%), badani zajmujący się domem (25%), bezrobotni (28%) oraz osoby uzyskujące dochody nieprzekraczające 2000 zł *per capita* (28%) – zob. tabelę aneksową 16.

W przypadku decyzji wychowawczych równy podział deklaruje 67% badanych, 30% wskazuje kobietę, a jedynie 2% – mężczyznę.

RYS. 8. Kto w Pana(i) gospodarstwie domowym na ogół podejmuje decyzje dotyczące wychowania dzieci?

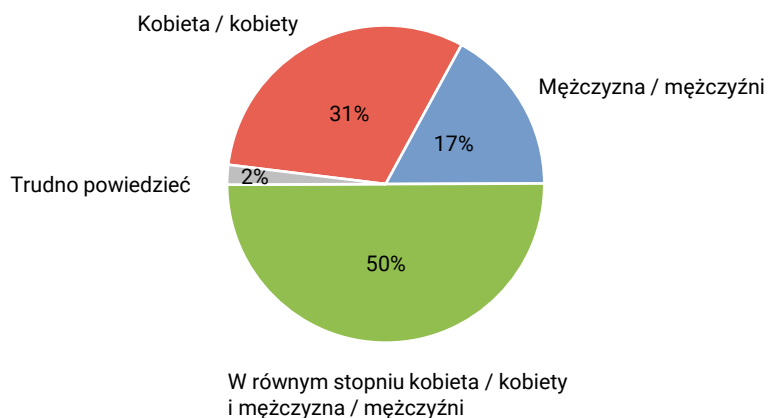


Wspólnym podejmowaniem decyzji w sprawach wychowawczych przez mężczyznę i kobietę szczególnie wyróżniają się respondenci z grupy wiekowej 45–54 (76%), mieszkańcy największych miast (77%), pracownicy administracyjno-biurowi (85%) oraz osoby biorące udział w praktykach religijnych kilka razy w roku (76%). Kobieta jako główna osoba decyzyjna była wskazywana najczęściej przez badanych z wykształceniem zasadniczym zawodowym (36%), rolników (40%), średni personel i techników (40%), osoby zajmujące się domem (48%), ankietowanych o najniższych dochodach *per capita* (47%) oraz źle oceniający swoje warunki materialne (54%). Jedyną grupą, która wyraźnie częściej deklarowała, że w ich gospodarstwie domowym to mężczyzna podejmuje decyzje wychowawcze, byli bezrobotni (12%) – zob. tabelę aneksową 17.

Analiza sytuacji w domu rodzinnym pokazuje, że, jeśli chodzi o wydatki, decyzje najczęściej (50%) podejmowano wspólnie, ale częściej niż w obecnych gospodarstwach domowych respondentów decyzyjność spadała jedynie na kobietę (31%) lub mężczyznę (17%). W kwestiach wychowawczych dominowała rola kobiet – aż 53% respondentów deklaruje, że to one były głównymi decydentkami, podczas gdy równy podział deklarowało 42% badanych, a podejmowanie decyzji przez mężczyznę jedynie 4% ankietowanych.

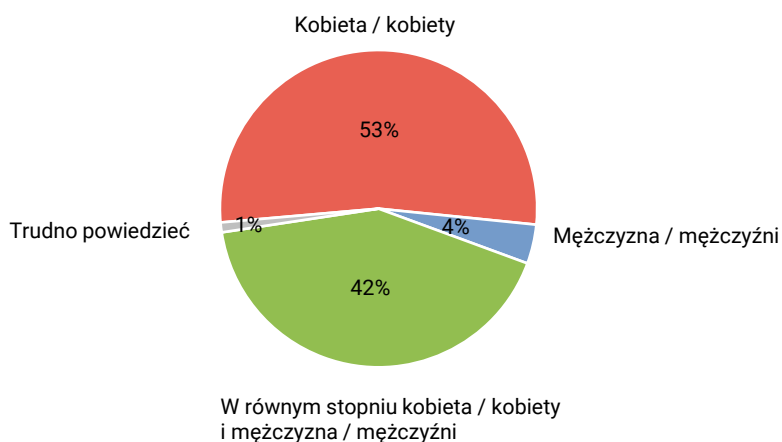
CBOS

RYS. 9. Kto na ogół podejmował najważniejsze decyzje dotyczące większych wydatków w Pana(i) domu rodzinnym, domu, w którym się Pan(i) wychował(a)?



CBOS

RYS. 10. A kto na ogół podejmował najważniejsze decyzje dotyczące wychowania dzieci w Pana(i) domu rodzinnym, domu, w którym się Pan(i) wychował(a)?



Niezależnie od wzorców z domu rodzinnego, większość badanych deklaruje wspólne podejmowanie decyzji o wydatkach w ich własnych gospodarstwach domowych. Najczęściej dotyczy to osób, które wychowywały się w domach, gdzie decyzje te również podejmowane były wspólnie (78%).

TABELA 2

Kto w Pana(i) gospodarstwie domowym na ogół podejmuje decyzje dotyczące poniesienia większych wydatków?)?	Kto na ogół podejmował najważniejsze decyzje dotyczące większych wydatków w Pana(i) domu rodzinnym, domu, w którym się Pan(i) wychował(a)?		
	Kobieta / kobiety	Mężczyzna / mężczyźni	W równym stopniu kobieta / kobiety i mężczyzna / mężczyźni
	procentowanie w kolumnach		
Kobieta / kobiety	29	11	11
Mężczyzna / mężczyźni	11	26	9
W równym stopniu kobieta / kobiety i mężczyzna / mężczyźni	58	63	78
Trudno powiedzieć	1	1	1

Zdecydowanie większe różnice widoczne są w odniesieniu do podejmowaniu decyzji wychowawczych. Wspólną odpowiedzialność deklaruje aż 88% osób, które wyniosły taki model z domu. Wśród tych, którzy wychowywali się w domach, gdzie decyzje podejmowała kobieta, połowa (51%) mówi o wspólnym podejmowaniu decyzji obecnie, a 47% – że decyduje kobieta. Mężczyźni niemal nigdy nie podejmują tej roli. Zdarza się to najczęściej, gdy mężczyzna decydował o sprawach wychowawczych również w domu rodzinnym (10%, podczas gdy odsetek ten wynosi 1%, gdy w domu rodzinnym decyzyjna była kobieta, i 2%, gdy decyzje były podejmowane wspólnie).

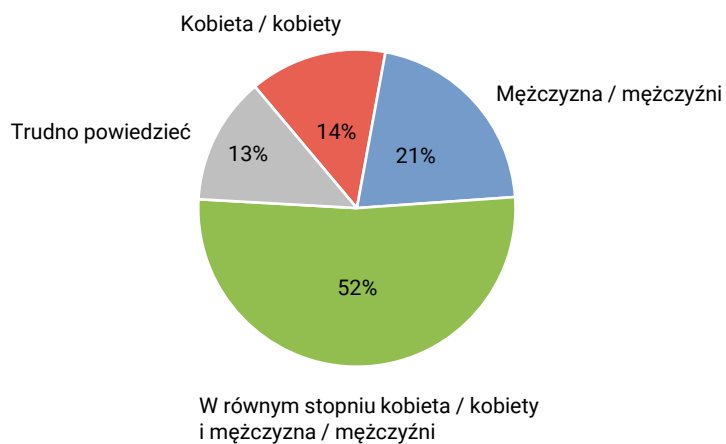
TABELA 3

Kto w Pana(i) gospodarstwie domowym na ogół podejmuje decyzje dotyczące wychowywania dzieci?	Kto na ogół podejmował najważniejsze decyzje dotyczące wychowywania dzieci w Pana(i) domu rodzinnym, domu, w którym się Pan(i) wychował(a)?		
	Kobieta / kobiety	Mężczyzna / mężczyźni	W równym stopniu kobieta / kobiety i mężczyzna / mężczyźni
	procentowanie w kolumnach		
Kobieta / kobiety	47	31	10
Mężczyzna / mężczyźni	1	10	2
W równym stopniu kobieta / kobiety i mężczyzna / mężczyźni	51	59	88
Trudno powiedzieć	1	0	1

Zapytaliśmy badanych również o to, jak postrzegają decyzyjność w tych dwóch kwestiach w całej Polsce. Ponad połowa respondentów (52%) uważa, że decyzje o większych wydatkach podejmowane są wspólnie, 21% – że decydują mężczyźni, a 14% – że kobiety. Oznacza to, że Polacy są przekonani o większej roli mężczyzn w sferze finansów, mimo iż ich własne doświadczenia wskazują odwrotny trend. W przypadku decyzji wychowawczych 48% ankietowanych twierdzi, że w Polsce przeważnie decydują kobiety, 43% – że decyzje te zapadają wspólnie, a 1% przypisuje decyzyjność mężczyznom. Ten obraz jest zbliżony z doświadczeniami badanych z domu rodzinnego.

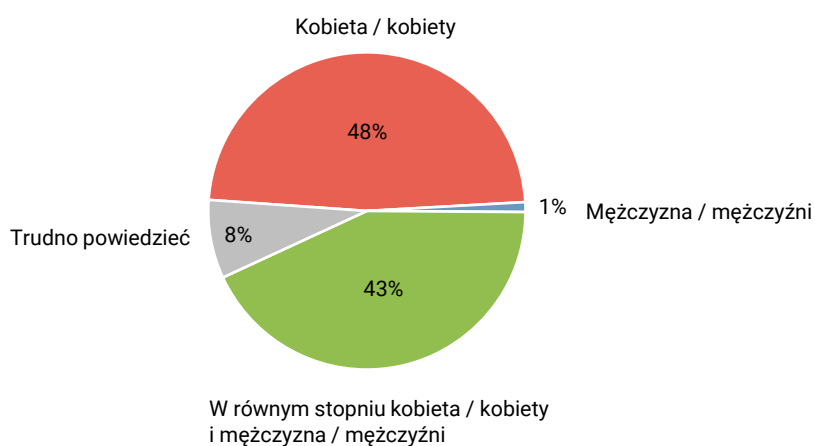
CBOS

RYS. 11. Jak się Panu(i) wydaje, jak jest na ogół w Polsce? Kto w gospodarstwach domowych przeważnie podejmuje decyzje dotyczące poniesienia większych wydatków?



CBOS

RYS. 12. Jak się Panu(i) wydaje, jak jest na ogół w Polsce? Kto w gospodarstwach domowych przeważnie podejmuje decyzje dotyczące wychowania dzieci?



To, jak wyglądało podejmowanie decyzji w domu rodzinnym, w niewielkim stopniu wpływa na ocenę sytuacji w kraju – zwłaszcza w odniesieniu do decyzji finansowych. Niezależnie od stosunków w swoim gospodarstwie domowym, większość badanych uważa, że decyzje podejmowane są w Polsce wspólnie przez kobietę i mężczyznę.

TABELA 4

Jak się Panu(i) wydaje, jak jest na ogół w Polsce? Kto w gospodarstwach domowych przeważnie podejmuje decyzje dotyczące poniesienia większych wydatków?	Kto na ogół podejmował najważniejsze decyzje dotyczące większych wydatków w Pana(i) domu rodzinnym, domu, w którym się Pan(i) wychował(a)?		
	Kobieta / kobiety	Mężczyzna / mężczyźni	W równym stopniu kobieta / kobiety i mężczyzna / mężczyźni
	procentowanie w kolumnach		
Kobieta / kobiety	26	11	8
Mężczyzna / mężczyźni	21	33	19
W równym stopniu kobieta / kobiety i mężczyzna / mężczyźni	42	46	61
Trudno powiedzieć	11	11	12

Znacznie wyraźniejszy wpływ widać w obszarze wychowania dzieci. Osoby, w domach których dominowały kobiety, znacznie częściej uważają, że tak samo jest w całej Polsce (63%). W grupach, gdzie decyzje podejmowano wspólnie lub dominowali mężczyźni, przeważa przekonanie o wspólnym podejmowaniu decyzji (odpowiednio 59% i 53%).

TABELA 5

Jak się Panu(i) wydaje, jak jest na ogół w Polsce? Kto w gospodarstwach domowych przeważnie podejmuje decyzje dotyczące wychowywania dzieci?	Kto na ogół podejmował najważniejsze decyzje dotyczące wychowywania dzieci w Pana(i) domu rodzinnym, domu, w którym się Pan(i) wychował(a)?		
	Kobieta / kobiety	Mężczyzna / mężczyźni	W równym stopniu kobieta / kobiety i mężczyzna / mężczyźni
	procentowanie w kolumnach		
Kobieta / kobiety	63	34	29
Mężczyzna / mężczyźni	0,4	3	2
W równym stopniu kobieta / kobiety i mężczyzna / mężczyźni	32	53	59
Trudno powiedzieć	5	9	10

ZAWODY „MĘSKIE” I „KOBIECE”

Na koniec postanowiliśmy sprawdzić, czy w polskiej opinii publicznej funkcjonuje podział na „męskie” i „kobiece” zawody, tzn. czy Polacy uważają, że pewne profesje lepiej wykonują osoby tej, a nie innej płci. Żeby się o tym przekonać, poprosiliśmy badanych o odniesienie się do kilku hipotetycznych sytuacji, w których od tego, kto wykonuje konkretny zawód, zależałoby w istotny sposób ich życie, dobrostan lub zdrowie. Chociaż w większości przypadków respondenci odpowiadali, że płeć osoby wykonującej dane usługi nie miałaby dla nich znaczenia, to jednak w pozostałych odpowiedziach ujawniały się pewne preferencje na korzyść mężczyzn lub kobiet. Najwyraźniej zaznaczyło się to przy pytaniu o płeć osoby, której respondent wolałby powierzyć opiekę nad swoim pięcioletnim dzieckiem – nieco ponad połowa badanych (51%) stwierdziła, że wolałaby widzieć w tej roli kobietę. Zaledwie 1% respondentów preferował w tym przypadku mężczyznę, a nieco mniej niż

połowa twierdziła, że płeć opiekuna/opiekunki byłaby im obojętna (45%) – warto zaznaczyć, że tylko w przypadku tego zawodu odsetek takich odpowiedzi nie był większościowy.

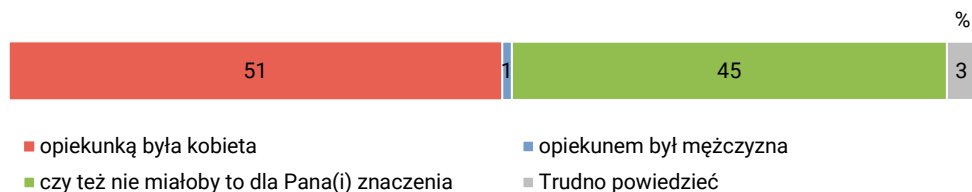
Jeśli chodzi o pozostałe zawody wymienione w pytaniach – kierowca autokaru, strażak, psycholog, chirurg – dominowały już zdecydowanie deklaracje, że płeć wykonującej je osoby byłaby respondentom obojętna (odsetki takich odpowiedzi sięgały od 72% do 85%). Należy przy tym wziąć pod uwagę, że jest to odpowiedź zgodna z dominującymi dziś w przestrzeni publicznej postulatami równości płci, więc badani mogli mieć poczucie, że „wypada” zająć takie stanowisko. Z tego względu warto uważnie przyjrzeć się proporcjom między mniejszościowymi wskazaniami, które są na ogół dość jednoznaczne – odsetki osób preferujących jedną płeć w danej roli są w każdym przypadku kilku a czasem nawet kilkunastokrotnie wyższe niż odsetki preferujących drugą.

Do bardziej „męskich” zawodów w opinii badanych należą przede wszystkim zawody kierowcy oraz strażaka – 25% ankietowanych wolałoby, żeby to mężczyzna prowadził autokar, którym jechaliby na zagraniczną wycieczkę (wobec zaledwie 2%, którzy woleliby w tej roli widzieć kobietę), a 24% preferowałoby, żeby z płonącego budynku ratował ich mężczyzna (wobec 2% preferujących kobietę). Choć ogromna większość badanych wskazała, że byłoby im obojętne, jakiej płci byłaby osoba przeprowadzająca na nich operację chirurgiczną, to jednak odsetek respondentów, którzy woleliby widzieć w tej roli mężczyznę (12%) był sześciokrotnie wyższy niż udział tych, którzy preferowaliby, żeby operację wykonała kobieta (2%). Z kolei do bardziej „kobięcych” zawodów – poza opiekunką – został zaliczony zawód psychologa – 19% badanych uznało, że wolałoby skorzystać z porady psychologicznej oferowanej przez kobietę wobec 4% preferujących w tej roli mężczyznę.

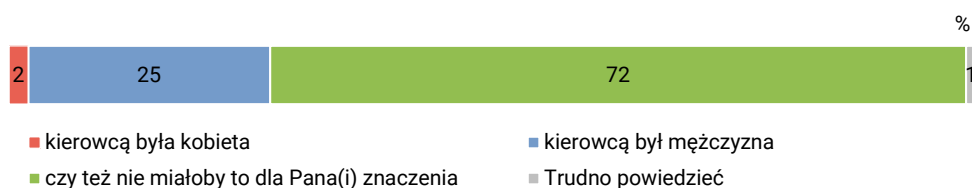
Warto zauważyć, że podział na „kobiece” i „męskie” zawody odtworzony na podstawie odpowiedzi badanych pokrywa się z podziałami realnie występującymi na rynku pracy – zawód opiekunki czy psycholożki rzeczywiście częściej wykonują kobiety, a zawód kierowcy, strażaka i chirurga – mężczyźni. Czy te realne dysproporcje mogą kształtować opinie badanych na ten temat? Na pewno, chociaż można też założyć, że występuje tu pewne sprzężenie zwrotne – zarówno różnice na rynku pracy kształtują społeczne wyobrażenia na ich temat, jak i same te wyobrażenia kształtują różnice na rynku pracy, oddziałując np. na to, jakie ścieżki kariery wybierają młodzi ludzie.

RYS. 13. Preferencje dotyczące wykonywania zawodu przez określoną płęć

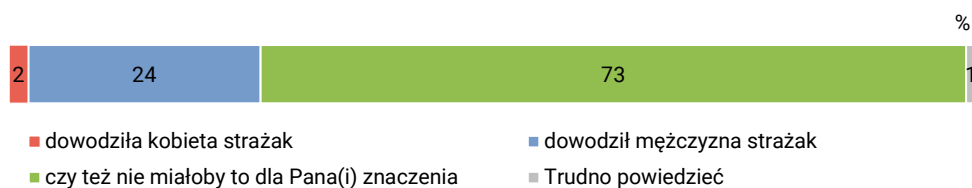
Gdyby miał(a) Pan(i) zostawić komuś pod opieką 5-letnie dziecko to, czy wołał(a)by Pan(i), żeby:



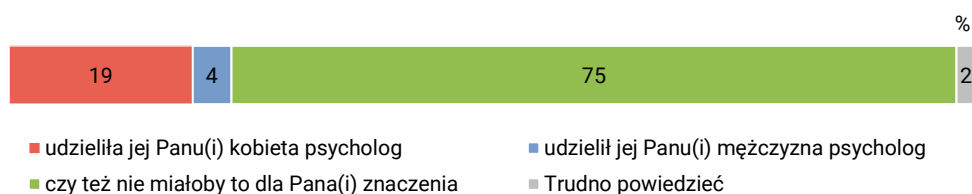
Gdyby miał(a) Pan(i) pojechać na zagraniczną wycieczkę autokarem to, czy wołał(a)by Pan(i), żeby:



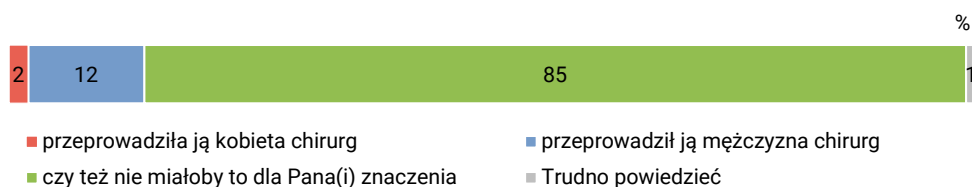
Gdyby znalazł(a) się Pan(i) w płonącym budynku to, czy wołał(a)by Pan(i), żeby akcją ratowniczą



Gdyby miał(a) Pan(i) skorzystać z porady psychologicznej to, czy wołał(a)by Pan(i), żeby:



Gdyby miał(a) Pan(i) mieć operację, czy wołał(a)by Pan(i), żeby:



Preferencje respondentów co do płci osoby wykonującej dany zawód były związane zwłaszcza z ich ogólną orientacją światopoglądową – w przypadku każdego z naszych pytań badani o poglądach prawicowych częściej udzielali odpowiedzi zgodnych z utartymi podziałami zawodów na „męskie” i „kobiece” niż lewicowcy czy osoby o centrowych lub nieokreślonych poglądach politycznych. Wpływ wieku na odpowiedzi badanych był mniej oczywisty. Na przykład w przypadku chirurga czy kierowcy tradycyjne przyporządkowania do płci męskiej były częstsze wśród starszych badanych, ale już w przypadku strażaka czy psychologa to młodszy badani częściej optowali za utartymi podziałami (czyli mężczyzna-strażak, kobieta-psycholog). Z kolei spośród różnych kategorii wykształcenia to osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym odznaczały się szczególnym przywiązaniem do tradycyjnych podziałów płciowych w świecie pracy – zob. tabele aneksowe 22–26.

Zaznacza się też tutaj pewien wpływ stosunków panujących między płciami we własnym gospodarstwie domowym respondenta. Gdy to głównie mężczyzna był osobą decyzyjną w sprawach wychowywania dzieci, częściej wskazywano preferencję dla mężczyzny w różnych zawodach – z wyjątkiem psychologa, w przypadku którego zdecydowanie częściej wybierano kobietę (42%, podczas gdy przy kobiecie jako osobie decyzyjnej 20% wskazywało preferencję na kobietę psycholog), oraz opiekuna do dzieci (58% badanych z tej grupy wołałoby, by była to kobieta, dla 33% płeć jest bez znaczenia, a 8% wskazało mężczyznę). Dla porównania, gdy w domu to kobieta podejmowała decyzje wychowawcze, tylko 0,5% respondentów wołało mężczyznę jako opiekuna dzieci, 62% wskazało kobietę, a 35% uznało płeć za nieistotną.

Natomiast to, kto podejmował decyzje w domu rodzinnym badanych, praktycznie nie wpływało na ich preferencje dotyczące płci w poszczególnych zawodach – niezależnie od tych doświadczeń, odpowiedzi respondentów rozkładały się w podobny sposób.



Zdaniem badanych, w polskim społeczeństwie to wciąż od kobiet oczekuje się w większym stopniu, iż zajmą się domem i dziećmi, trudniej jest im też łączyć życie zawodowe z rodzinnym. Większość respondentów uznała, że to właśnie kobiety na ogół lepiej radzą sobie z opieką nad dziećmi oraz że mają w polskich rodzinach decydujący głos w kwestii ich wychowania. Polacy w większości podzielają również przekonanie, że kobiety nie powinny wykonywać ciężkich fizycznie i niebezpiecznych prac, a także są zdania, że zarabiają one zwykle mniej niż mężczyźni wykonujący tę samą pracę.

W przypadku stwierdzeń odnoszących się do mężczyzn z największym poparciem spotkały się dwa zdania opisowe mówiące o tym, że mężczyźni mają większe opory niż kobiety przed przyznaniem się do słabości – czy to w przypadku, gdy padają ofiarami przemocy domowej, czy kiedy po prostu coś im dolega. Jednocześnie ponad połowa badanych zgodziła się ze stwierdzeniem normatywnym, wedle którego prawdziwy mężczyzna powinien dobrze zarabiać. Natomiast wyraźny opór wzbudził pogląd, że mężczyzna nie powinien płakać. Z bardzo zdecydowanym sprzeciwem spotkało się też przekonanie, że chłopcy i dziewczynki powinni się uczyć w osobnych klasach, ponieważ pozwala to na dostosowanie lekcji do ich odmiennych potrzeb i możliwości.

Przeprowadzona na bazie omawianych stwierdzeń analiza czynnikowa ujawniła istnienie kilku zestawów skorelowanych poglądów. Jeden z czynników łączył w sobie przekonania osób przywiązanych do tradycyjnych ról płciowych, drugi – badanych wrażliwych na problemy kobiet, a trzeci – na problemy mężczyzn. Przywiązanie do tradycyjnych ról płciowych było częstsze wśród mężczyzn, starszych badanych oraz osób wyznających poglądy prawicowe. Z kolei wrażliwość na problemy kobiet była bardziej rozpowszechniona wśród kobiet, starszych respondentów oraz respondentów o poglądach lewicowych. Natomiast wrażliwość na problemy mężczyzn była częstsza wśród samych mężczyzn, ale i wśród młodszych badanych oraz osób o sprecyzowanych poglądach politycznych – zarówno prawicowych, jak i lewicowych.

W dalszej części badania ustaliliśmy, że w dzisiejszych gospodarstwach domowych decyzje dotyczące zarówno większych wydatków, jak i wychowania dzieci najczęściej podejmowane są wspólnie przez kobietę i mężczyznę. Wyłączna decyzyjność kobiet lub mężczyzn występuje rzadziej, przy czym kobiety częściej pozostają głównymi decydentkami w kwestiach wychowania niż w sferze finansów. W porównaniu z domem rodzinnym badanych, obecnie wspólne decydowanie jest znacznie częstsze – dawniej w wychowaniu dominująca była rola kobiet, a w finansach częściej niż dziś zdarzało się, że decyzje podejmowała wyłącznie jedna osoba.

Postrzeganie ogólnej sytuacji w Polsce odbiega jednak od osobistych doświadczeń – badani są przekonani o większej roli mężczyzn w finansach, mimo że w ich własnych domach decyzje te podejmowane są najczęściej wspólnie. Analiza wpływu wzorców z dzieciństwa pokazuje, że w sferze finansów mają one niewielkie znaczenie, natomiast w wychowaniu dzieci odgrywają dużą rolę – osoby wychowane w modelu wspólnej odpowiedzialności częściej powielają go w dorosłym życiu, a wychowane w domach, gdzie decyzje podejmowała kobieta, zwykle utrzymują taki układ.

Na koniec sprawdziliśmy, czy w polskiej opinii publicznej funkcjonuje podział na „męskie” i „kobięce” zawody. Choć w większości przypadków respondenci deklarowali, że płeć osoby wykonującej dane usługi nie miałaby dla nich znaczenia, to jednak w pozostałych odpowiedziach ujawniały się pewne preferencje na korzyść mężczyzn lub kobiet. Do bardziej „męskich” zawodów zaliczano profesje kierowcy, strażaka oraz chirurga, a do bardziej „kobięcych” – opiekuna dziecka i psychologa.